NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ

Nr. 43. Nowy Targ, dnia 23. października 1921. Rok III.

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje nie zaklejone, są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok w Polsce 200 marek, za granicą 300 marek. — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 8 Mk.

Na nowych drogach...

W tych dniach nasze państwo, któremu groziła już ruina gospodarcza weszło na nowe drogi. —

Naprzód Liga narodów przyznała nam część Górnego Śląska i wreszcie skrawek tej prapolskiej i piastowskiej dzielnicy powraca dziś po 700 latach niewoli do Polski! —

A wraca zdorobkiem nie lada, koło 100 kopalń węgli i żelaza, wielka ilość dużych fabryk i ośmset tysięcy ludu, zahartowanego w bojach o wolność w ciągu długiej niewoli, nauczonego „wytrwale i porządnie pracować!

Radość naszę zmniejsza fakt, że za kordonem zostaną jeszcze setki tysięcy wiernych serc polskich...

Mimo wszystko zdobycz to olbrzymia, po siedmiuset latach wracamy tam, skąd wyszliśmy... nad Odrę! —

Drugi fakt radosny to reformy nowego ministra skarbu p. Michalskiego. —

Dotychczasowe rządy czerpały dochody z drukarni państwowej, żyjąc z dnia na dzień bez programu, bez budżetu, na weksel...

Skutki tej fatalnej gospodarki czujemy dziś wszyscy zupełny krach naszego pieniądza, brak zaufania do naszej gospodarki zagranicą, a nędza i niedola w kraju. I trzeba było dopiero nowego ministra skarbu, by przypomniał, że kto chce brać od państwa musi mu dać możność życia...

Reformy Michalskiego walczą ze sknerstwem wzbogaconych dorobkiewiczów wojennych, rozbojem paskarzy i łupiskórów różnego rodzaju, z bandytyzmem różnych pijawek i spekulantów łowiących żer w mętnej wodzie, z lenistwem rozwydrzonych mas i chciwością na mandaty demagogów, cała ta zgraja przeklina ministra skarbu, który chce ratować skarb — i państwo!

Dla jednych świętością jest 8 godzinny dzień pracy, dla drugich reforma rolna, inni nie chcą otworzyć swych kas i sienników wyładowanych pieniądzmi! — Rozumna część społeczeństwa musi nowemu rządowi dopomóc, by te masy paskarzy, szachrajów i demagogów pogromił, by sknerom do pieniędzy się dobrał, a dobro wspólne ocalił.

Że te reformy będą dla nas korzystne świadczy o tem fakt, ze pierwsze wiadomości o zamierzonych reformach min. Michalskiego podniosły o przeszło 100 procent wartość naszych marek zagranicą. — Tak, że kiedy giełda szwajcarska w Zurichu notowała przedtem markę polską 6 centów, dziś notują ją 15 centów! a marka niemiecka, która kosztowała niedawno 58 Mk, dziś kosztuje koło 17 Mk.

Jesteśmy więc na drodze do lepszej przyszłości i kto chce aby było lepiej musi stanąć w rzędzie zwolenników reform ministra Michalskiego. Jeżeli złożymy to, co należy się państwu, będzie wszystkim dobrze. —

Rozum i dobra wola dziś zwyciężyć muszą! —

Zygmunt Lubertowicz.

Jak się wyrabia młodzież Wiejska na dobrych Obywateli Kraju.

(Dokończenie.)

Otóż jednym z najpierwszych zadań Kół Młodzieży, było oświecanie się drogą czytania pism i książek organizowania kursów dla analfabetów i ogólnokształcących, urządzania odczytów i pogadanek, wreszcie urządzanie wycieczek krajoznawczych.

Czytelnictwo pism: Ogołem na terenie działalności Kół, prenumerowano 3605 egz. różnych pism. Z tej cyfry Koła Młodzieży za wspólne pieniądze 465 egz. Członkowie Kół za własne pieniądze 791 egz. Razem młodzież prenumerowała i czytała 1256 egz. Zaś wszystkie organizacje starszego społeczeństwa i poszczególne jednostki, prenumerowały i czytały 2349 egz. czyli że $^{1}/_{3}$ część ogólnej ilości pism przypada na młodzież.

Biblioteki: Na terenie działalności Kół istniało 203 bibliotek z ogólną ilością 62 183 tomów książek. Z tej cyfry 140 bibliotek zostały zakupione przez Koła. Ze wszystkich tych bibliotek wypożyczało książki 13.125 osób. W tej cyfrze wypożyczających jest 5.339 członków Kół Młodzieży.

Kursy dla analfabetów: Ogółem na terenie Kół było 16.676 analfabetów. Z tej cyfry do Kół należało 227 analfabetów. W 72 Kołach zorganizowano kursy na które uczęszczało razem 1871 osób. Z tej cyfry nauczyło się czytać i pisać 905, pozostali zdobyli początki czytania.

Kursy ogólnokształcące: Były organizowane w 80 Kołach. Uczęszczało na nie 2085 osób. Na kursach były wykładane, historja Polski, język polski, przyroda gieografia i arytmetyka.

Odczyty i pogadanki; Były urządzane w 173 Kołach. Razem odbyło się 787 odczytów i pogadanek. Uczęszczało na nie 8097 osób.

Wycieczki: Były organizowane przez 30 Kół, razem 46 wycieczek, wzięło w nich udział 863 osób.

Tak się przedstawiała praca oświatowa w tych Kołach Ale Koła nie poprzestawały tylko na tej pracy obok tych prac były prowadzone i prace kulturalne.

Do działu prac kulturalnych zaliczono: przedstawienia teatralne, wieczornice, śpiew, orkiestry, zespoły gimnastyczne, gry i zabawy, straże ogniowe oraz sadzenie drzew przy drogach.

Prace te przeciwstawiały się złym nałogom i przyzwyczajeniom młodzieży, które się wyraża w pijaństwie dzikich zabawach, bójkach, karciarstwie i t. p. Rezultaty tych prac były następujące:

Przedstawienia teatralne: Na terenie tych istniało 190 Sekcji teatralnych, które zespoliły 1893 osób. Sekcje teatralne urządziły 590 przedstawień, na które uczęszczało 33.226 osób.

Wieczornice: Były urządzone w 105 Kołach. Odbyło się ich 518. Uczęszczało na nie 5.115 osób. Na wieczornicach takich, urządzanych najczęściej z okazji jakichś uroczystości narodowych, były wygłaszane odczyty, urządzane obrazy żywe, śpiewy, deklamacje i t. d.

Zespoły śpiewacze: istniały przy 46 Kołach. Należało do nich 520 osób. Zespoły śpiewacze występowały 80 razy na obchodach, wieczornicach i przedstawieniach teatralnych.

Orkiestry; istniały przy 26 Kołach. składały się z 264 instrumentów i należało do nich tyluż ludzi. Występowały 53 razy.

Zespoły gimnastyczne; Były przy 19 Kołach. Brało w nich udział 316 członków.

Gry i zabawy; Były urządzane przez 78 Kół, razem odbyło się 781 gier i zabaw. Uczęszczało na nie 3550 osób.

Straże Ogniowe; Na terenie 58 Kół istniały straże ogniowe liczące razem 1880 członków. W tym było 690 członków z Kół Młodzieży. Straże te tłumiły 152 pożarów.

Sadzenie drzew przy drogach, Było organizowane przez 8 Kół posadzono 1246 drzew.

Na zakończenie rezultatów pracy należy podkreślić ofiarność młodzieży na różne cele narodowe. jak Armja, Górny Śląsk i t. p. Otóż na te cele młodzież złożyła 257 tys, 314 mk.

Związek wydaje własny organ „Nasza Drużyna" Warszawa Kopernika 30 (parter).

Przytoczone wyżej rezultaty pracy młodzieży zorganizowanej w Związki dają dokładny obraz życia tej młodzieży. Z obrazu tego widzimy, że młodzież ta wszechstronnie przygotowuje się do życia obywatelskiego. To rokuje nadzieję, że z chwilą gdy ta młodzież weźmie w swoje ręce przyszłe losy kraju, zdobędzie się na wysiłek i doścignie sąsiadów zachodnich w ich rozwoju umysłowym, społecznym i kulturalnym

To też starsze społeczeństwo przygnębione wiekową niewolą. które do wysiłków takich nie jest zdolne, winno stwarzać warunki podatne do rozwoju organizacji swych synów i córek w której sposobią się do przyszłej twórczej pracy obywatelskiej.

Rady gminne, Sejmiki powiatowe, organizacje społeczno gospodarcze i kulturalne, wszyscy razem bardzo wiele mogą zdziałać dla rozwoju organizacji młodzieży, w której ręce powoli zaczną przechodzić losy naszego kraju. A jak te ręce będą przygotowane do kierowania losami kraju, taką będzie przyszłość kraju. A to nie może być obojętnem dla starszych, którzy nietylko za teraźniejszość, ale i za przyszłość są odpowiedzialni przed historją.

Zapuszczanie krów.

Krowa w stanie dzikim po ocieleniu karmiła cielę cztery do pięciu miesięcy, a następnie traciła mleko czyli zasuszała. Krowa udomowiona karmi cielę niekiedy zaledwie 4 tygodnie, ale doi się 7 do 8 miesięcy po ocieleniu, a dopiero na 6 do 8 tygodni przed drugim ocieleniem przysusza. Przez ten czas organizm jej wypoczywa i nabiera siły, by mógł należycie, znowu wykarmić drugie cielę; zaopatrzyć gospodarstwo w mleko. Widzimy z tego iż takie zapuszczanie jest pożyteczne i bezwarunkowo konieczne. Jeżeli zwierzę samo nie przysuszy, to należy go zmusić do tego, i zaprzestać trzechrazowego dojenia, a doić dwa razy dziennie, potem raz dziennie i wreszcie zaniechać zupełnie dojenia.

Zdarza się jednak dość często, iż gospodyni z nieświadomości, lub też z niedbalstwa, doprowadza do zapuszczenia krowy. Przyczyny tego są rozmaite. Może go spowodować szybkie przejścia z karmy dobrej, pożywnej obfitej na karmę gorsza, ubogą i skromną,' co najczęściej zdarza się w miesiącu lutym, marcu kwietniu. Zasuszenie wywołać może stęchła, spleśniała zmrożone i t. d. pasza, nieregularne przez niesumienną służbę wydajanie, lub też niedokładne wydajanie mleka naprzykład przez młodą i słabą dziewczynę. Różne choroby wewnętrzne, a najczęściej choroba wymienia, nerek, powodują równie zapuszczenie. W tym roku i wtej właśnie porze jesiennej u niejednej krowy pojawi się zapewne zapuszczenie, a szczególnej w gospodarstwach dalej od pastwisk położonych w których krowy doi się tylko dwa razy dzienne, albowiem z powodu krótkiego dnia nie starczy czasu na dwurazowe wyganianie i przyganianie, gdyż krowy do syta napaść się powinny.

W tym obecnym czasie znajdzie się często krowa w okresie najwyższej mleczności. Wskutek jednak dwukrotnego tylko dojenia u niej spada. Należy więc wszelkim sposobem (niechby nawet na pastwisku) starać się doić trzeci raz na południe, by uchronić się przed stratą mleka na zimę.

W roku bieżącym był bardzo lichy zbiór siana i dlatego krowy nie dostają siana suchego, wystarczyć im musi ta trawka, którą na pastwisku uskubią. Krowom wysoko mlecznym wypadałoby jednak podrzucić za drabinę szczyptę dobrego siana łąkowego, lub koniczynowego.

Bronisław Gąsienica
em. dyr. szkoły rolniczej.

List ze Szczawnicy.

Jesteśmy pod wrażeniem strasznego pożaru, jaki zniszczył drewnianą willę „Janinę" w Zakopanem wina to nasza, że budujemy bez planu, dom obok domu nie zważamy ani na niebezpieczeństwo, ani na zewnętrzny wygląd. Toteż nasze zdrojowiska są tak zabudowane jak małe żydowskie miasteczka. Tak być niepowinno. Zasadą od której nie można za żadną cenę odstępować powinno być dużo słońca, światła wille powinny być od siebie należycie oddalone. Sposoby budowania na wsi nie mogą pod zadnym pozorem obowiązywać w miejscach klimatycznych gdzie idzie o zdrowie ludzi chcących się leczyć, czy szukających odpoczynku. W Szczawnicy dotychczas wille były rozrzucone pomiędzy ogrodami. Toteż w każdej jest dużo słońca. Jedyna ulica Sobieskiego jest ciasno zabudowana. Domy są ściśnione, postanowione tuż przy ulicy i na jego miejscn buduje się nowy. I zamiast jak najdalej cofnąć go od kurzu ulicznego, właściciel jak można sądzić z fundumentów rozszerza go, tak że od ulicy odległość wynosi 2 metry, a od pobliskiej wili parę metrów . Pomijam niebezpieczeństwo pozaru, ale przecież Szczawnica jest uzdrowiskiem, a w niej istuieć powinny inne zasady budowania niż w małem miasteczku. To nie jest sprawą sąsiadów ale sprawą bezpieczeństwa publicznego i zewnętrznego wyglądu. Czyż w Szczawnicy nie obowiązuje plan regulacyjny, czyż nie obowiązują ustawy o budowaniu? W Zakopanem na coś podobnego nie pozwolonoby. Apelujemy do Starostwa do Urzędu budowlanego, (boć przecież taki powinien istnieć w powiecie) aby natychmiast wstrzymano budowlę, aby zażądano planów, aby nie pozwolono budować tuż przy innych willach i tuz przy drodze

Za czasów austryackich obowiązywały ustawy, tem bardziej teraz powinny być za czasów polskich.

Zdrojowiska — to nie żydowskie miasteczka. Czynniki powołane winny dbać o wygląd zewnętrzny i o warunki zdrowotne. Starostwo winno działać natychmiast, aby nie było zapóżno. *Bestronny.*

Sprawozdanie Komitetu dla Propagandy I. Pożyczki Państwowej oraz dla Zbiórki Darów na Skarb Polski w Zakopanem,

podaje do wiadomości, że wszystkie zebrane dary — składane swego czasu w biurze Komitetu a częścią w filji Akc. Banku Związkowego (Krupówki) w Zakopanem wraz z gotówką pozostałą z przedsiębiorstw Komitetu na zakupno srebrn. florenów i koron austr., zostały przewiezione do Warszawy i na podstawie kwitarjuszów oraz szczegółowych wykazów odebrane przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową w Warszawie (ul. Bielańska l. 10).

W szczególności odebrała rzeczona Kasa dla Skarbu Państwa :

W przedmiotach: z platyny: ½ (?) grama; z złota: 1.103 gramów; z srebra: 9.367 gramów, z innych metali (w tem różne monety zdawkowe wzięte na wagę) 104.603 gramów. W koralach i cennych kamyczkach: 70 gramów. W obiegowych monetach złotych: koron austr. 150. rubli ros. 100, marek niem. 40, florenów austr. 8 (- 20 franków), dolarów ameryk. 20, dukat austr. 1 funt. szterlin. ang. 0·50.

W obiegowych monetach srebrnych: florenów austr. sztuk: 540, koron austr. sztuk: 11.409 rubli ros 170·65, marek niem. 64, różnych monet Unji łać. 58 - 58 franków, skandyn. kor. 2, dol. am. 0·45, pensów 6

W liczonych monetach zdawkowych z różnych metali: koron 23 80, rubli 1·65, frank, 0 30, lirów 1·70

W obiegowych banknotach: rubli ros. 88, marek niem. 8, frank fr. 1, okup. lir. włos. 19, bani rum. 7·50, koron czeskich 39, niestempl. kor, austr. 979, marek pols. 26.732. W wartość. papierach austr. kor. 450.

Wykazy ofiar i oryginalne pokwitowania odbioru takowych przez P. K. K. P. można przeglądać do końca pazdziernika 1921 między godz. 10 a 12 przed południ., w Kasie Urzędu gminnego, gdzie też są do odebrania pamiątkowe obrączki żelazne w zamian za ofiarowane ślubne obrączki złote — Wydanie przyrzeczonych na początku zbiórki dyplomików pamiątkowych nastąpi niebawem, szczegółowe sprawozdanie zaś o pracy Komitetu i jej okolicznościach. po uzyskaniu środków na ogłoszenie drukiem.

Co do asygmat I. Pożyczki Państw. z r. 1918 — zakupiono takowych w Zakopanem a) w filji Akc. Banku Związk. za 1,488.800 kor. 7.100 rubli i 7.400 marek, b) w Towarzystwie Zaliczkowem za 573.500 kor. c) przez Komitet propag. w Zakopanem za 290.000 kor. Asygnaty tejże Pożyczki zostały z małymi wyjątkami wymienione na obligacje krótko i długoterminowej Pożyczki Odrodzenia z r. 1920.

P. T. Ofiarodawcom i Wszystkim, którzy się do powodzenia akcji w jakikolwiek sposób przyczynili mam zaszczyt imieniem Ministerstwa Skarbu z upoważnienia tegoż złożyć serdeczne podziękowanie

Ks. Kazimierz Kaszelewski
przewodniczący Komitetu.

* * *

Przyp. redakcji. Zamieszczając powyższe sprawozdanie musimy zaznaczyć, że Komitet zakopiański wywiązał się chlubnie, ze swego zadania, gdyż wartość monet i papierów wartościowych, zebranych przez niego wynosi koło 4 miljony marek toteż praca obywatelska komitetu zasługuje na pełne uznanie. —

Wieści z Polski i ze świata.

Podział Górnego Śląska. Komunikat, ogłoszony przez Sekretarjat Ligi Narodów w sprawie rozstrzygnięcia zagadnienia górnośląskiego przez Radę Ligi Narodów, nie mówi nic o ustaleniu granicy politycznej. Rozstrzygnięcie zawiera jednak projekt podziału Górnego Śląska, na podstawie którego Polska ma otrzymać: powiat pszczyński i rybnicki, powiat Królewska Huta, powiat Bytom wieś, Katowice miasto i wieś, wschodnie części powiatów lublinieckiego i tarnogórskiego.

Przy Niemczech pozostają: Bytom miasto, Gliwice, Toszek, Racibórz, Koźle, Oleśno, Kluczbork, Głupczyce, Zabrze, Wielkie Strzelce. Z okręgu tarnogórskiego i lublinieckiego otrzymają Niemcy części zachodnie. Polska otrzyma prócz tego niewielkie miasto Lubliniec które jest jednak ważnym węzłem kolejowej. Jedna z linij kolej. idzie na Częstochowę.

Razem otrzymuje Polska 3 czwarte części węgla górnośląskiego i większą połowę żelaza.

Pierwszy obywatel, który rozumie potrzeby państwa. Tym pierwszym obywatelem, który zrozumiał, że Polska bez pieniędzy zginie jest hr. Stefan Badeni, który ogłosił odezwę w „Słowie polskiem" do bogatych obywateli, by złożyli dobrowolną zaliczkę na rzecz daniny państwowej, po tysiącu marek od morga posiadanej ziemi.

Stefan Badeni równocześnie z odezwą złożył do kasy państwowej siędm miljonów marek!

Nie wątpimy, że i u nas znajdą się naśladowcy, nazwiska ofiarodawców ogłosimy na honorowem miejscu w naszej „Podhalance".

Urzędnicy nie będą strajkowali. Wbrew powszechnej opinji urzędnicy strajkowali obecnie nie będą, by nie przysparzać państwu trudności.

Wszystkie najważniejsze związki urzędników w zachodniej Małopolsce wydały odezwę przeciw strajkowi!

Męstwo polskich oficerów. Jak dowodzi zestawienie ogłoszone w piśmie „Zbrojna Polska" w bojach o wolność w wojsku polskiem przypada na 11 poległych i zmarłych na froncie żołnierzy, jeden polski oficer!

Polscy więc oficerowie nie kryli się za plecami swoich żołnierzy, jak austrjaccy, lub rosyjscy.

Konieczność oszczędności. Nowy rząd redukuje dalej liczbę urzędników. W samym Wiedniu zmniejszono liczbę urzędników polskich o 70 or u i dwa samochody. Zniesione będzie także ministerjum zdrowia.

A jednak musi potanieć! Wartość naszej waluty rośnie z dnia na dzień, a orgja paskarska rośnie także z dnia na dzień. Kupcy naprzykład zachodniej Małopolski, którzy sprowadzają wiele towaru z Wiednia, a którzy do niedawna płacili za koronę austrjacką 3 Mk. 60 fen. obecnie za tą samą koronę płacą tylko 1 Mk. 60 fen. a więc otrzymają towar o 150 procent taniej!

Zniżka więc towarów zagranicznych musi nastąpić i zdzierstwo skończyć się musi!

Jeżeli cała ludność i cała prasa wystąpi ostro i stanowczo przeciw rozbojowi cen, to te ceny będą niższe.

Musi także ustać w naszem mieście bandytyzm niektórych krawców i szewców, a zwłaszcza kilku krawców, którzy za robotę kurtki liczą sobie 15 tysięcy Mk. a za robotę marynarkowego ubrania z dwoma parami spodni aż 20 tysięcy Mk. czyli chcą zarabiać dziennie na jednym czeladniku najmniej 5 tysięcy Mk.

Kiedy długoletni czeladnik stolarski zarabia dziennie dziś w Nowym Targu 1000 do 1200 Mk, to ci panowie chcą zarabiać dziennie najmniej po 5 tysięcy Mk. Tę brutalność i wyzysk powinno społeczeństwo ukarać zupełnym bojkotem!

Jeżeli w państwie jest źle, to bandytyzm nawet cennikawego uprawiać nie wolno! a podobnie dyktowanie cen jest bandytyzmem!

Jeżeli te praktyki w Nowym Targu nie ustaną to nazwy paskujących firm podamy publicznie do wiadomości i wezwiemy do bojkotu.

Jeżeli poznańscy krawcy, którzy biorą od roboty garnituru tylko 9 tysięcy Mk, mogli zniżyć ceny do 6 tysięcy, — to może zdobędą się nowotarscy „artyści" krawcy na niższe ceny, jeżeli nie, to będziemy ich musieli wyrzucić ze społeczeństwa i unikać jak tatrzańskich rozbójników!

Jeżeli będziemy postępowali stanowczo, — to musi potanieć!

KRONIKA

Z Zakopanego. Polski Związek Kat. Uczniów Rękodzielniczych w Zakopanem, 9 bm. obdarzył nas uroczystym wieczorkiem ku czci swego Prezesa, Ks. prof. Fr. Korzonkiewicza.

Oto na deskach skromnej sceny, w ciasnocie trzeszczących ścian nieprzewiewnej izby młodzież, która w dniu powszednim z zakasanymi rękami ima młot pracy, ku czci swego Prezesa, przed licznie zebraną publicznością zagrała „Sobkową Zagrodę" Edwarda Błotnickiego.

Sztukę grano rytmicznie doskonale, partje główne obsadzone dobrze. Martą była p. M. Hyzińska, której jędrny i zmuszający do posłuchu głos i świetne opanowanie roli, dało słuchającym pełny obraz mętnej gaździny, budząc wielkie zainteresowanie P. M. Wawro w kapitalnej roli Kuby, ujawił męską pewność i subtelność szczegółów gry aktorskiej, to też był ulubieńcem sali.

P. A. Litwinek, jako Kachna wywiązała się bardzo korzystnie z roli starej służącej, która chce więcej mieć praw rozkazywania niźli gospodyni domu. Mile odbijała się również postać Heleny (p. J. Pachówna) łagodnym, może zanadto cichym głosem, obyciem z warunkami sceny i losem swym zdołała wydobyć współczucie. P. J. Łuszczkówna, jako Franusia grała swą rolę subtelnie, ale nieco za cicho.

Walek, p. Fr. Salamon dobrą modulacją głosu i wykwintnością gestu, budził zainteresowanie. Świetny był Matjaszek druciarz (p. M. Hyziński) to też swą pieśnią pełną satyrycznej treści i szczerą pracą wyznaczonego mu przez rolę zawodu, był drugim ulubieńcem publiczności, zebrane oklaski słusznie otrzymał.

Reżyserował p. Fr. Salomon. Wieczór wypadł nadzwyczaj miło, uprzystępniając zapoznanie się ze sztuką sceniczną nawet tym dla których sala Morskiego Oka, za wysokie ma progi.

Cześć Zacna Młodzieży

Pieniądze, ukradzione przed dwoma tygodniami przez niewyśledzonych dotąd włamywaczy z pomieszkania ks. Ryby zostały ofiarnością tutejszego społeczeństwa pokrzywdzonym tą kradzieżą Towarzystwom w zupełności zwrócone tak, iż nikt szkody nie ponosi.

Świadczy to zarówno o obywatelskiem poczuciu naszego społeczeństwa niemniej jestto piękny dowód szacunku i zaufania jakiem cieszy się wśród nas pracownik tej miary, co ks. Ryba.

Cygańskie wesele. Dnia 4. października był Nowytarg świadkiem niezwykłego widowiska. W dniu tym w kierunku kościoła parafialnego podążał przez rynek tłumny orszak mężczyzn, kobiet i dzieci ubranych świątecznie. — Kobiety ustrojone przeważnie w czerwone chusty, dziewczęta i dzieci w białe prześcieradła czy rańtuchy, u mężczyzn przeważał strój wojskowy, — a przedewszystkiem węgierskich huzarów. — Na czele tego pochodu przypominającego daleki wschód szła muzyka. — Był to orszak weselny cygana Andrzeja Mirgi, który żenił się z Hanką Dąga. — Na wesele zjechały się tłumy cyganów z całego pogranicza węgierskiego i dawnej Galicji. Widzieliśmy przedstawicieli wiele znanych rodów cygańskich: Mirgów, Dągów, Bzaralińskich, Szczerbów Wajdów, Oroczków, Pómpów i wielu innych przeważnie z sobą spokrewnionych przez kościół i z obejściem obrzędów kościelnych.

Po dokonanym obrzędzie w kościele z możliwym przepychem, którego domagał się nowożeniec, cały ten orszak przy dźwiękach marszu Rakoczego podążył w las na Kowańcu gdzie obok szatr cygańskich na trawniku trwała zabawa przez kilka dni aż do znużenia się weselników. A było tam co jeść i pić! Raczono się mięsem różnorakiem, z baranów, krów i wieprzów już to zabitych, już to naturalną śmiercią padłych. I ja tam byłem i co widziałem to opisałem lecz nie jadłem i nie piłem, bo się . . . brzydziłem.

Lata ciepłe. Całe lata, a nawet wieki ciepła przepowiadają nam uczeni twierdząc, że słońce pracuje obecnie ze wzmożoną energją. Temu przypisują obecnie lata ciepła i tę cudowną tegoroczną jesień, która dokazała tego cudu, że na dolinach kwitną drugi raz kasztany i ulatują roje barwnych motyli, a u nas w górach miłośnicy przyrody zajadają po drugi raz tego roku poziomki.

Ile węgla i ludności otrzymuje Polska na Górnym Śląsku? Polska otrzyma na Górnym Śląsku teren węglowy z roczną wydajnością koło 30 miljonów ton Niemcy koło 13. Ludności Polska otrzyma koło 800 tysięcy, Niemcy przeszło miljon ludzi.

Gabinet angielski przyjął roztrzygnięcie Ligi narodów bez zastrzeżeń, gdyż uważa je za bezstronne.

Szczodry ofiarodawca. P. Franciszek Pawlica prezes Związku górali w Zakopanem, który chętnie dajo pieniądze na każdy cel społeczny ofiarował na Bursę gimnaz. 1000 Mk.

Konkurs. Związek górali w Zakopanem rozpisał konkurs na sztukę góralską jedno lub trzyaktową, wyznaczając dwie nagrody, a to jedną 20, a drugą 30 tysięcy Mk.

Szkoda tylko, że terminu konkursu jest bardzo krótki gdyż tylko do 1 grudnia b. r.

Nasze jarmarki. W Nowym Targu i na całem Podhalu jarmarki są obecnie niezwykle ożywione i gromadzą od kilku do kilkunastu tysięcy ludzi.

Ruch ogromny. Bydła dużo, obecnie drożeje, bardzo dużo nabiału, ale również nie tani. Artykułów wszelkich jest moc, ale ceny mimo zwyżki naszej marki idą w górę.

Rząd zabiera się do paska. Urzędy walki z lichwą mają być stworzone na nowo, ponieważ wielu spekulantów niemiłosiernie podbija ceny.

Komunikat. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa nabywa złoto i srebro na rachunek Ministerstwa Skarbu po cenach niżej podanych, które obowiązują aż do odwołania:

Za 1 rubla złotego 1.400 Mk, za srebrnego 700 Mk, za 1 markę niemiecką złotą 648 Mk, za srebrną 194 Mk. za 1 koronę w. a. złotą 551 Mk, srebrną 162 Mk, za 1 florena austr. złotego 1.312 Mk, srebrnego 431 Mk, za 1 dolara złotego 2 720 Mk. srebrnego 934 Mk, za 1 rubla bilonem nie kupuje się, za 1 dukata austr. złotego 6 221 Mk, za 1 gram czystego kruszczu ze złota 1,808.50 Mk, ze srebra 38.80 Mk.

Ludność Spisza i Orawy. Wedle ostatniego spisu ludności Starostwo spisko - orawskie liczy 22.601 mieszkańców, z czego na Spiszu przypada 8 232 zaś na Orawę 14.369.

L. 1816 i 1817.

OGŁOSZENIE.

Główna Komisja z grupy ubezpieczonych i pracodawców czyniąc zadość rozporządzeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnią 21/3. b. r. Dz. u. Rzpp. Nro. 35 podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że do Rady pow. Kasy chorych w Nowym Targu wybrani zostali w dniu 2. października 1921 na okres 3-ech letni następujący członkowie:

I. Z grupy ubezpieczonych:

a) **Członkowie:** Dworski Kazimierz, Górka Franciszek, Mroszczak Michał, Dworski Ignacy, Kaucki Maksymiljan, Apostoł Wincenty, Nasalski Jarosław, Niemczyk Antoni, Krauzowicz Franciszek, Pinkas Czesław, Prędzik Walenty, Borkowski Zenon, Eder Aleksander, Wilk Stanisław, Nowotarski Kasimiezr, Zborowska Kazimiera, Krawczyk Andrzej, Tylek Jakób, Szeliga Józef, Olesiak Wacław, Bochenkowa Marja, Roj Stanisław, Dr. Fiszer Ludwik, Hajec Józef, Hałasowski Tytus, Zawiła Józef, Dziewoński Władysław, Bajak Walenty, Mochyła Karol, Tatar Wojciech.

b) **Zastępcy:** Krauzowicz Jan, Dzioboń Stanisław, Jarosz Stanisław, Stefańska Marja, Olbrychtowicz Tomasz, Droszcz Grzegorz, Drużbacki Stanisław, Sięka Walenty, Babczak Tomasz, Kilanowicz Michał, Fudalewicz Jan, Borowicz Władysław, Książkiewicz Franciszek, Niemiec Stanisław, Welter Marceli, Lajtner Edward, Różański Ignacy, Sowinski Ignacy, Ciaputa Stanisław, Bachleda Bronisława, Pachówna Jadwiga, Wiśniewska Łucyna, Kozikówna Antonina, Kidoń Helena, Pajtosz Wiktorja, Winczewski Piotr, Zalotyński Ignacy, Tylek Michał, Fajkosz Erwin, Jeeniewski Franciszek.

II. Z grupy pracodawców;

a) **Członkowie:** Zapiórkowski Adam, Czech Ludwik, Mirecki Antoni, Jończy Józef, Drozd Wojciech, Rekucki Stanisław, Rajski Józef, Dąbrowski Eugenjusz, Nowicki Karol, Chodorowicz Józef, Guziak Kazimierz, Polak Edward, Daniec Władysław, Wojciechowski Antoni, Jarosz Jan.

b) **Zastępcy:** Elbaum Józef, Habura Jakób, Gołębski Eugenjusz, Morawetz Edward, Guttfreund Henryk, Dudziński Władysław, Frey Herman, Leja Leon, Markocki Jan, Fischer Dawid, Sowiński Władysław, Bryniarski Bartłomiej, Kowalski Jan, Chiś Józef, Lipowski Jan.

Nowy Targ, dnia 6. października 1921.

Przew. Kom. ubezp, Florek mp.

Przew. Kom. prac. Dr. Mieszkowski mp

Redaktor odpowiedzialny i kierujący: Zygmunt Lubertowicz. Drukarnia F. Borka w Nowym Targu